

PRON ruchem otwartym dla wszystkich patriotów

Spotkanie kierownictwa Tymczasowej Rady Krajowej z przedstawicielami organizacji i stowarzyszeń

WARSZAWA (PAP) — Idea odrodzenia narodowego znajduje coraz szersze poparcie społeczne. Jednym z dowodów tego jest fakt, że do chwili obecnej akces uczestnictwa w pracach PRON zadeklarowało 45 różnorodnych organizacji społecznych, instytucji i stowarzyszeń. I chociaż nie liczba jest w tym przypadku sprawą najważniejszą, to jednak świadczy, iż cele i dążenia ruchu, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i aspiracjom różnych środowisk, zyskują coraz szerszą akceptację i uznanie.

PRON jest ciągle ruchem tworzącym się. Nadal poszukuje swojego miejsca w polskim życiu politycznym, jak też skutecznym form i metod oddziaływania, a także placówek współpracy z organizacjami i obywatelami, którzy uznają jego idee za własne. O tym właśnie mówiono 15 bm. w Warszawie podczas spotkania w Sali Kolumnowej Sejmu kierownictwa PRON z przedstawicielami kilkudziesięciu organizacji i stowarzyszeń.

Witając gości, przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński powiedział m.in., że ich udział w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego jest niezwykle cenny. Chodzi bowiem zarówno o określenie skutecznych metod działalności tego ruchu, jak i o pozyskiwa-

nie dla jego szeregow nowych ludzi, również tych, którzy się dotąd wahają, stojąc na uboczu.

Prowadzący obrady wiceprzewodniczący TRK PRON Jerzy Grzybek stwierdził, że mimo stosunkowo krótkiego okresu działania, ruch odrodzenia narodowego ma za sobą kilka etapów rozwoju. Stadium początkowe wiąże się z narodzinami OKON-ów, powstającymi spontanicznie z obywatelskiej refleksji i troski o umocnienie zachwianych struktur państwa, o ocalenie narodu i odrodzenie wszelkich form aktywności społecznej. Stadium drugie przypada na okres po ogłoszeniu deklaracji trzech partii oraz trzech stowarzyszeń katolików i chrześcijan z 20 lipca ub.r. w sprawie utworzenia PRON. Na obecnym stadium rozwoju ru-

chu, jego celem jest przechodzenie od tymczasowości do stabilizacji struktur PRON, do utrwalenia pozycji tego ruchu jako trwałego elementu polskiego życia politycznego i społecznego. Okres ten wypełnia przygotowania do kongresu PRON, który odbędzie się prawdopodobnie pod koniec kwietnia lub w początkach maja br.

Mówca przypomniał, że polityczne ramy ruchu wyznacza deklaracja lipcowa. Jej sygnatariusze wyrazili wolę partnerstwa, sojuszniczej współpracy w wyprowadzaniu kraju z kryzysu i w dziele naprawy Rzeczypospolitej, utrwalaniu w świadomości i praktyce społecznej socjalistycznych ideałów i sprawiedliwości społecznej, ludowladztwa, praworządności i godności człowieka.

Kierunki działalności PRON sprecyzowane zostały po utworzeniu TRK. Ruch ten, jak stwierdzono ma być instytucją, która wprowadza do systemu politycznego zasadę w myśl której dochodzenie do rozwiązania problemów politycz-

Ciąg dalszy na str. 2



Wstępna informacja Głównego Urzędu Statystycznego o sytuacji gospodarczej kraju w 1982 roku

Na przełomie stycznia i lutego br. ukaże się komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1982 roku. Niższa informacja zawiera wstępne dane charakteryzujące najważniejsze procesy, zjawiska i tendencje występujące w minionym roku:

W 1982 r. nastąpiło zahamowanie tendencji spadkowej w produkcji materialnej; od początku ub.r. w kolejnych miesiącach występował coraz mniejszy spadek, a od sierpnia następował stopniowy wzrost produkcji sprzedanej przemysłu w porównaniu z analogicznymi miesiącami 1981 r. Łącznie produkcja przemysłu była niższa niż w 1981 r., przy czym znacznie wyższa była produkcja przemysłu wydobywczego, nieco mniejsza zaś produkcja przemysłu przetwórczego; wyższa niż w 1981 roku była wydajność pracy mierzona wartością produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego;

w rolnictwie, w produkcji roślinnej wyższe niż w 1981 roku były zbiory zbóż, warzyw i owoców, niższe były zbiory ziemniaków i innych upraw. W produkcji zwierzęcej skup żywa ukształtował się na poziomie zbliżonym do 1981 roku;

pod koniec 1982 r. wystąpiła pewna poprawa w budownictwie. Od października produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych była wyższa niż w analogicznych miesiącach 1981 roku. Łącznie, roczne efekty budownictwa, w tym budownictwa mieszkaniowego, były jednak dużo niższe niż w 1981 roku;

w handlu zagranicznym nastąpił wzrost eksportu do obydwu obszarów płatniczych oraz spadek importu z II obszaru płatniczego.

Wzrost dochodów ludności przewyższał wzrost dostaw na rynek, co uniemożliwiło osiągnięcie globalnej równowagi pieniężno-rynkowej. Zaopatrzenie pokrywało potrzeby wynikające z reglamentacji. Utrzymywały się natomiast braki innych artykułów, głównie przemysłowych.

W rezultacie spadku produkcji materialnej oraz braku postępu w efektywności gospodarowania wytworzony dochód narodowy był niższy w 1981 roku.

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego (w cenach stałych) była w 1982 roku o 2 proc. niższa niż w 1981 roku, przy czym spadek nastąpił w przemyśle przetwórczym — o 3 proc., natomiast w przemyśle wydobywczym produkcja wzrosła o 11 proc. W porównaniu z 1979 rokiem produkcja sprzedana przemysłu była niższa o 16 proc.

Wzrost produkcji w 1982 roku, w porównaniu z 1981 rokiem, nastąpił w przemyśle węglowym, paliw, energetycznym, metali nieżelaznych, maszynowym, precyzyjnym, szklarskim, ceramiki szlachetnej, papiernicznym, odzieżowym i poligraficznym. Większy niż dla przemysłu ogółem spadek produkcji wystąpił w hutnictwie żelaza i w przemyśle o dużym udziale produkcji rynkowej — metalowym, elektroenergetycznym i elektronicznym, włókienniczym, o 3 proc. większa niż w 1981 roku była produkcja przemysłu drobnego.

Ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 11 (9787) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 17.I.1983 r. Nakład: 115.000 Cena 5 zł

Dziś 38 rocznica wyzwolenia Warszawy Uroczystości w stolicy

WARSZAWA (PAP) — 17 stycznia przypada 38 rocznica wyzwolenia naszej stolicy spod okupacji niemieckiej. Każdego roku jest ona okazją do wspomnień i refleksji nad dziejami odbudowy Warszawy, która była najbardziej zniszczonym miastem powojennej Europy. Uchwała o odbudowie Warszawy ze stycznia 1945 r. jest jedną z najważniejszych decyzji państwowych w Polsce Ludowej. U progu 38 rocznicy wyzwolenia opracowany został kolejny etapowy plan perspektywicznego rozwoju Warszawy. Wszystkie związane z tym problemy znajdują odzwierciedlenie w programie obchodów 38 rocznicy wyzwolenia stolicy, podczas licznych spotkań z veteranami i kombatantami, z pierwszymi budowniczymi miasta, z ludźmi szczególnie zasłużonymi dla jego odbudowy.

17 stycznia, przed południem w kilku punktach mia-

ta odbędą się uroczystości składania kwiatów pod pomnikami walki i męczeństwa. Uroczystością zostanie pamięć 850 tys. warszawiaków, którzy stracili życie w latach II wojny światowej. Uroczyste składanie wieńców odbędzie się przed Grobem Nieznanego Żołnierza, w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rakowie, przy Pomniku Bohaterów Warszawy na Placu Teatralnym.

Tego dnia wieczorem w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się uroczysty koncert, zorganizowany przez Stołeczną Radę Narodową. Zaproszono nań przedstawicieli centralnych władz, posłów, działaczy PRON, robotników z fabryk warszawskich. Koncert nosi nazwę „Miasto nad rzeką, serce serce ojczyzny mojej”. W części artystycznej wystąpi reprezentacyjny zespół ZHP „Gawęda”.

Ponad 3600 związków zarejestrowały sady

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości, do 13 bm. zarejestrowano w całym kraju 3607 związków zawodowych. Do tego dnia do wszystkich sądów wojewódzkich w kraju wniesiono 4986 wniosków o rejestrację związków zawodowych. Z tego wynika, że ponad 27 proc. spraw jest w toku załatwiania. Dalsze zostaną załatwione w najbliższych wyznaczonych już terminach. Nie można bowiem zapominać, że sady wojewódzkie w kraju codziennie rejestrują około 100 związków za-

wodowych i tyle samo wniosków przyjmują codziennie do załatwienia.

W postępowaniu rejestrowym sady podejmują wszystkie niezbędne czynności zmierzające do usuwania wad i braków wniosków, po to by bez zbędnej zwłoki doprowadzić do zarejestrowania związku.

Najwyższy wpływ wniosków zanotował Sąd Wojewódzki w Katowicach — 518. Ponad 200 wniosków wpłynęło do sądów wojewódzkich: w Bydgoszczy, Opolu, Poznaniu i Szczecinie, zaś ponad 100 wniosków wpłynęło do 15 sądów.

Uprawnienia kombatantów oraz inwalidów wojennych

Wypowiedź dyr. Zespołu Spraw Socjalnych Urzędu do spraw Kombatantów — E. MISZCZUKA

WARSZAWA (PAP) — W związku z licznymi pytaniami kombatantów na temat istoty dla tego środowiska ustaw sejmowych: „O szczególnych uprawnieniach kombatantów” oraz „O zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” a także trybu ubiegania się o przyznanie nowych świadczeń i ulg, wypowiedzi PAP udzielił dyr. Zespołu Spraw Socjalnych w Urzędzie do spraw Kombatantów — EUGENIUSZ MISZCZUK:

Oba akty prawne oznaczają znaczny postęp w dziedzinie troski państwa o warunki bytowe i socjalne środowiska tak zasłużonego w walkach o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju. Utrzymując w mocy wprowadzone w latach 1974-75 świadczenia dla inwalidów wojennych i kombatantów, wprowadzają one wiele nowych i korzystnych rozwiązań socjalnych i ulg.

Niestety, przepisy wykonawcze do ustawy „O szcze-

gólnych uprawnieniach kombatantów” ukazują się z dużym opóźnieniem; stąd obserwuje się pewien niepokój wśród kombatantów, którzy — często bezskutecznie — starają się uzyskać niezbędne informacje, m.in. co do sposobu korzystania z tych uprawnień.

W II dekadzie grudnia ub. r. (23.12.) wydane zostało rozporządzenie ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, określające sposób ubiegania się o świadczenia i ulgi prze-

widziane w tej ustawie. W dokumencie zawarto dwa — moim zdaniem, ważne stwierdzenia: pierwsze, że świadczenia i uprawnienia przewidziane w ustawie przysługują nie wnioskodawcom, a kombatantom i drugie, że dokumentem uprawniającym do uzyskania świadczeń i uprawnień jest zaświadczenie kombatancie wydane przez właściwy urząd wojewódzki ZBoWiD.

Pragnę przypomnieć, że jednakowa moc prawną mają zaświadczenia wydane przed i po 1 stycznia 1982 r. W przyszłości, zgodnie z decyzją ZG ZBoWiD, wydane zostaną legitymacje kombatancie, które stanowią będą wygodny i jednocześnie uniwersalny dokument stwierdzający uprawnienia jego właściciela do korzystania ze wszystkich świadczeń wynikających z omawianej ustawy, w tym uprawnień do określonych ulg w przejazdach środkami komunikacji państwowej i miejskiej.

Aby uzyskać określone świadczenie lub ulgę, kombatant powinien wystąpić z wnioskiem do właściwego urzędu i instytucji. Może to uczynić osobiście, bądź przez członka rodziny albo koleżkę z organizacji kombatanciej. Wniosek można też przesłać pocztą na adres właściwej instytucji, zwłaszcza w przypadkach, gdy znajduje się ona w innej miejscowości. Można także dostarczyć pod właściwy adres koła ZBoWiD lub Związku Inwalidów Wojennych zbiorcze wnioski, opatrzone niezbędnymi załącznikami. Uzgodniłmyś z ZUS-em —

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Sekretariatu KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. odbyło się posiedzenie Sekretariatu KC PZPR. Omówiono sprawy związane z przygotowaniem do wojewódzkiej konferencji sprawozdawczej. Zapoznano się z informacją o podstawowych problemach bezpieczeństwa i higieny pracy. Postanowiono zwrócić się do rządu o szybkie opracowanie kompleksowego programu poprawy w tej tak ważnej dla ludzi pracy dziedzinie. Podkreślono rolę i odpowiedzialność kierownictwa zakładów pracy, samorządów pracowniczych i związków zawodowych w egzekwowaniu przepisów BHP i kształtowaniu bezpiecznych warunków pracy.

Przed wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

Warunki przyspieszenia rozwoju przemysłu spożywczego

WARSZAWA (PAP) — Możliwości produkcyjne rolnictwa i konieczność dążenia do samowystarczalności żywnościowej kraju, narzucają inny niż realizowany w latach 70-tych model konsumpcji artykułów spożywczych. Ze względu na zmniejszenie spożycia mięsa, spowodowane spadkiem pogłowia zwierząt hodowlanych i konieczności zapewnienia w diecie odpowiedniej ilości białka zwierzęcego, niezbędny jest wzrost produkcji jaj, mleka i przetworów mlecznych. Nastąpić też wzrost produkcji i spożycia roślin strączkowych, stanowiących bogate źródło białka roślinnego oraz warzyw i owoców, a także tłuszczów roślinnych.

Stan zdolności przetworczych w przemyśle spożywczym jest dość zróżnicowany. W ostatnim 10-leciu nastąpił — zgodnie z preferowanymi wówczas modelem konsumpcji — rozwój przemysłów przetwarzających produkty

pochodzenia zwierzęcego. Dlatego też w branży drobiarskiej i mięsnej przewiduje się umiarkowany rozwój, polegający na modernizacji istniejących zakładów. Ze względu na niedostatek pasz postanowiono m.in. zaniechać budowy 3 dużych kombinatów drobiarskich. Dolinwestować natomiast trzeba przemysły przetwarzające surowce pochodzenia roślinnego, głównie zaś zbożowo-młynarski, olejarski, ziemniaczany, cukrowniczy i tytoniowy.

M.in. w zakładach zbożowo-młynarskich, w których w okresie powojennym podwójono zdolności produkcyjne, nowe młyny przyniosły tylko 8 proc. przyrostu potencjału przetwórczego, a 35 proc. maszyn pracuje ponad 35 lat. W przemyśle cukrowniczym, spośród 79 zakładów, 22 cukrownie działają ponad 100 lat. W całym przemyśle spożywczym stopień zużycia maszyn i urządzeń wynosi prawie 47 proc., w tym w przemyśle olejarskim prawie 60

proc. cukrowniczym 54 proc. Z jednej strony szybka dekapitalizacja wyposażenia w tych gałęziach przemysłu spożywczego, z drugiej zaś chłonność rynku na wyroby tych przemysłów sprawia, iż niezbędne jest przyspieszenie rozwoju zakładów przetwarzających buraki cukrowe, mleko, rośliny oleiste, owoce, warzywa, ziemniaki i tytoń.

Jednocześnie potencjał produkcyjny w niektórych branżach przemysłu spożywczego, mimo istnienia dużych potrzeb rynkowych, nie jest w pełni wykorzystany. Dotyczy to m.in. oddziałów przerobu nasion w przemyśle olejarskim. Stąd też konieczne jest zwrócenie większej uwagi przez służby kontraktacyjne na rozwój bazy surowcowej. W większym niż dotąd stopniu o surowiec do przerobu dbać powinny przedsiębiorstwa.

Obecna trudna sytuacja gospodarcza kraju nie sprzyja budowie nowych zakładów przetwórczych, dlatego też przyrost zdolności produkcyjnych musi być osiągany na drodze działań inwestycyjnych, polegających na modernizacji i rozbudowie istniejących zakładów. W ramach reformy gospodarczej, przedsiębiorstwa będą preferowane — ze względu na szczupłość własnych zasobów fi-

Ciąg dalszy na str. 2

Nadal rośnie skup mleka

◆ Ciepło i dobrej jakości pasze zapewniają wysoką wydajność krów ◆ Większy zapas masła

INFORMACJA WŁASNA

Utrzymując się ciepła pogoda ma znaczny wpływ na wydajność mleczną krów. Wyjątkowo dobrej jakości pasze w tym sezonie, zwierzęta wykorzystują na produkcję zamiast — jak podczas mroźnej zimy — na ogrzanie organizmu. Krowy zużywając mniej paszy na potrzeby bytowe, wytwarzają więcej mleka.

Różnice w jesienno i zimowym poziomie wydajności są na ogół duże, wynoszą ok. 30 proc. Na razie zimy nie ma. Ilość skupionego mleka w woj. białostockim w czasie pierwszych „jesiennych” 10 dni stycznia jest o przeszło 25 proc. wyższa w porównaniu z tym samym okresem ub. r. W woj. łomżyńskim i suwalskim wzrost ten wynosił przeszło 31 proc.

Jak informowaliśmy Wojewódzkie Spółdzielnie Mleczarskie w trzech województwach znacznie przekroczyły ubiegłoroczne plany skupu. W Białymstoku plan ten wykonano w październiku, w dwóch pozostałych województwach w połowie grudnia. Można więc sądzić, że wzrost wydajności mlecznej krów nastąpił od początku lata. Decydujący wpływ — zdaniem fachowców — miała wysoka jakość pasz.

Obecnie w woj. białostockim dziennie skupuje się ok. 790 tys. litrów mleka, w łomżyńskim — ponad 600 tys. litrów,

Ciąg dalszy na str. 2

Będzie więcej jaj

WARSZAWA (PAP) — W styczniu br. zakłady przemysłu drobiarskiego „POLDROB” planowały skupić z ferm oraz za pośrednictwem gminnych spółdzielni z drobnych gospodarstw rolnych 133 mln jaj. Dotychczasowy przebieg skupu wskazuje jednak, że gminne spółdzielnie mogą w tym miesiącu kupić od rolników znacznie więcej jaj niż planowano. Jeśli ciepła pogoda utrzyma się jeszcze jakiś czas, to „POLDROB” skupi w styczniu ponad 150 mln jaj, z tego na rynek dostarczy się 135 mln. Pozostała ilość będzie przeznaczona na prosek niezbędny do produkcji wielu artykułów spożywczych, zwłaszcza pieczywa i cukierniczych koncentratów spożywczych. Radykalnej poprawy skupu jaj zarówno z dużych ferm przemysłowych, jak i z gospodarstw drobnogospodarskich należy się spodziewać w marcu, w tym bowiem miesiącu kury niosą się najlepiej.

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami opadami śniegu, głównie przelotnymi. Temperatura maksymalna około 0 st., minimalna — 3-5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

JUTRO — miejscami opady śniegu. Temperatura bez wiatku zmienna.

DZIS IMIENINY — Antoniego i Rościława. (ska)

W niedzielę, 16 bm.

Po raz pierwszy tej zimy plugi na drogach naszego regionu

Inf. wł. W niedzielę, 16 stycznia — po raz pierwszy w roku bieżącym — na skutek zwiększonych opadów śniegu, skierowane zostały na drogi, celem oczyszczenia szlaków komunikacyjnych, plugi śnieżne. Wczoraj przy usuwaniu śniegu pracowali dziesięć plugów lekkich na drogach pierwszej kolejności zimowego utrzymania w województwach białostockim i łomżyńskim. Natomiast w woj. suwalskim nie zachodziła taka potrzeba.

Ogółem 16 bm. pracowało w trzech naszych województwach, oprócz wspomnianych dziesięć plugów lekkich, 110 piaskarek a także zatrudnionych było 250 osób. Byli to operatorzy sprzętu, ładowacze, a także ekipy dyżurne.

W ciągu stycznia br. już trzykrotnie był kierowany na szlaki komunikacyjne sprzęt drogowy. Były to jednakże jedynie piaskarki. I tak 3 stycznia pracowało 50 piaskarek, tyle samo 4 stycznia, a 8 stycznia — 43 piaskarki. (n)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

br. około godz. 8.20 niezidentyfikowana kobieta, lat około 8, przetrąca została przez wojskową sanitarkę „gazik”. O zgłoszeniu tej przestroze są również osoby, mogące udzielić pomocy w identyfikacji potrąconej kobiety.

Komunikat MO



24 PAŹDZIERNIKA ubr. wszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Prawdopodobnie w drodze z Remigusza i Zofii z domu Pełak, ur. 3.1.1938 r. w Białymostku i tam ostatnie zamieszkały przy ul. Bema nr 11.

CECZY ZWERNIETNE: wiek 2, wygląda 16 lat, wzrost 170 cm, postać wysmukła, włosy ciemne, twarz pociągła, ciara śniada, ciemne, krótkie włosy, ciemne oczy, nos duży — prosty, uszy małe przylegające, uśmiech pełne.

Osoby, które widziały wymienionego po dniu 24 października, mają znać miejsce jego pobytu, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z IV Komendą Ruchu MO w Białymostku, ul. najbliższa jednostka MO, tel. 38-654 i 41-8751.

Wstępna informacja

Głównego Urzędu Statystycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

W porównaniu z 1981 rokiem znacznie wzrosło wydobycie węgla kamiennego. Wzrosło także wydobycie węgla brunatnego, produkcja energii elektrycznej, miedzi elektrolitycznej, ciekawych rolniczych, nawozów azotowych i fosforowych, cementu. Na bardzo wysokim poziomie ukształtowała się produkcja cukru. Mniejsza niż w 1981 roku była m.in. produkcja koksu, gazu ziemnego, przerób ropy naftowej, produkcja cynku, aluminium. Na niższym poziomie ukształtowała się też produkcja większości artykułów rynkowych, m.in. pralek i wirówek, chłodziarek i zamrażarek, tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych oraz wełnianych i wełnopodobnych.

Wydajność pracy, mierzona produkcją sprzedaną (w cenach stałych) na 1 zatrudnionego, była w 1982 roku o 4 proc. wyższa niż w 1981 roku, ale o 10 proc. niższa niż w 1979 roku.

W rolnictwie skup zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1982 roku w okresie od początku kampanii do końca grudnia 1982 r. wyniósł ok. 2,7 mln ton i był w porównaniu z analogicznym okresem 1981 roku wyższy o ponad 80 proc., jednak był znacznie niższy od założonego w planie i miał tendencję malejącą. Skup ziemniaków ze zbiorów 1982 r. od początku kampanii do końca listopada 1982 r. wyniósł ponad 2,3 mln ton był niższy o 36,8 proc. od skupu w tym samym okresie ze zbiorów 1981 r. Począwszy od pierwszych miesięcy 1982 roku, w związku z niekorzystną sytuacją paszową, występowały tendencje zahamowania produkcji zwierzęcej. Następował spadek wolnorynkowych cen prosiat, wzrastała sprzedaż łoch, pogarszały się wskaźniki reprodukcji trzody chlewnej.

Ograniczenie dostaw pasz spowodowało praktycznie likwidację fermowej produkcji drobiu, w wyniku czego skup drobiu w 1982 roku był prawie o 70 proc. mniejszy niż w 1981 roku. Łączne skup żywności zwierzęcej w 1982 roku utrzymał się na poziomie 1981 roku. Było to wynikiem wzmożonej podaży żywności wołowej i wieprzowej do punktów skupu. Stan pogłowia zwierząt dostosowany był do posiadanych zasobów paszowych, co pociągnęło za sobą zmniejszenie stada podstawowego w części gospodarstw i wpłynęło na obniżenie skupu w 1983 roku.

Skup mleka w 1982 roku był nieco wyższy niż w roku poprzednim, natomiast skup jaj był o 16,8 proc. niższy. Produkcja podstawowa współczesnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w 1982 roku była o 5,7 proc. niższa niż w 1981 roku, a o 34,4 proc. niższa niż w 1979 roku. Uspokojenie budownictwa mieszkaniowego przekazało do użytku w 1982 roku 129 tys. mieszkań, tj. o 8,1 proc. mniej niż w roku poprzednim, a w stosunku do 1979 r. o 37 proc. mniej.

W handlu zagranicznym eksport w 1982 roku był o 10,4 proc. wyższy niż w roku poprzednim, natomiast import był o 10,7 proc. niższy. Nastąpił wzrost eksportu do ośmiu obszarów płatniczych, przy czym silnie wzrastał eksport do I obszaru płatniczego. Jednocześnie wzrósł import z I obszaru płatniczego oraz znacznie niższy był import z II obszaru płatniczego.

Przeciętne zatrudnienie w podstawowych działach gospodarki społecznej — przemysłu, budownictwa transportu i łączności oraz handlu było w 1982 roku niższe o 37,82 tys. tj. o 4,7 proc. niż w 1981 r., w tym — w przemyśle zmniejszono się o 5,2 proc. Przemysł wyprodukcyjny z rekompensatami pracowników (bez rekompensat dla członków rodzin) w 1982 roku w przemyśle wyniósł 12.202 zł i wzrósł w stosunku do 1981 roku o 34,8 proc., przy czym w przemyśle wydobywczym wyniósł 22.972 zł (wzrost o 27,7 proc.), a w przemyśle przetwórczym 10.779 zł (wzrost o 49 proc.). Wzrost wynagrodzeń w przemyśle wydobywczym związany był z pracą górników w wolne soboty i osiągnięciem przez nich wzrostem wydobywania. W budownictwie przeciętne wynagrodzenia wyniosły 11.339 zł (wzrost o 39,7 proc.), w transporcie — 10.884 zł (wzrost o 37,6 proc.), w łączności — 8.865 zł (wzrost o 38,7 proc.), w handlu — 9.461 zł (wzrost o 47,5 proc.).

Globalne przychody pieniężne ludności w 1982 roku wyniosły 3.401 mld zł i wzrosły w porównaniu z 1981 rokiem o 62,6 proc. wydatki pieniężne ludności wyniosły 3.009,9 mld zł i wzrosły o 66,5 proc., w tym wydatki na zakup towarów o 75,5 proc.; w 1982 roku zasoby pieniężne ludności wzrosły o 391,1 mld zł, podczas gdy w 1981 roku o 283,5 mld zł.

Przebieg detalicznej sprzedaży przez jednostki gospodarki społecznej wyniósł w 1982 roku 2.624 mld zł i wzrósł w porównaniu z 1981 rokiem, licząc w cenach bieżących o ok. 77 proc. natomiast w cenach porównywalnych była niższa o ok. 17 proc.

Zaopatrzenie rynku w towary żywnościowe objęte regulacją zapewniało pełną realizację wydanych kart zaopatrzenia. Poprawiło się w stosunku do 1981 roku zaopatrzenie w środki czystości i higieny osobiste. Okresowo występowały braki artykułów żywnościowych nie objętych regulacją. Słabe było zaopatrzenie rynku w towary nieżywnościowe. Utrzymywały się braki na rynku odzieży, tkanin, a także wielu innych artykułów codziennego użytku. (PAP)

GOSPODARKA-83 (CENY)

Umiarkowane podwyżki

Regulacja cen dokonana w początkach 1982 r. była operacją konieczną, ale też bardzo drastyczną, boleśnie odczuwaną przez nas wszystkich. Jak będzie w tym roku? Zasady reformy gospodarczej zakładają ruch cen — a więc i dalsze podwyżki. Będą one jednak już nie tak dotkliwe. W wyniku społecznej dyskusji nad wariantami projektu 3-letniej obniżki została skala proponowanych przez Komisję Planowania podwyżek. W sumie wzrost cen w 1983 r. szacuje się na 9-10 proc. Wraz ze skutkami tegorocznych kolejących, późniejszych podwyżek towarów i usług procentowy wskaźnik wzrostu cen — osiągnie 15 proc.

To jeszcze sporo. Zwłaszcza, że płace nominalne mają się zwiększyć o 16 proc. Jednocześnie nadwyżka nie jest w zasadzie żadną gwarancją zahamowania spadku przeciętnych płac realnych.

Jednocześnie od początku roku zaczyna obowiązywać modyfikacja mechanizmów reformy w zakładach. Mają one na celu przeciwdziałanie nieuczciwym podwyżkom cen wytwarzanych produktów.

Czy te zapowiedziane zmiany zapewnią już stabilizację rynku? Nie sposób jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Twierdząco. Przewidywana była nabywcza lud-

ność w dalszym ciągu nie bilansuje się z oczekiwaną podażą towarów i usług, nawet po uwzględnieniu ruchów cen zaplanowanych na rok 1983. Luka towarowa sięgnie w tym roku 70 mld złotych, czyli za tyle zabraknie towarów na rynku. Dlatego jednym z ważniejszych zadań będzie zmniejszenie skali tej nierównowagi. Jest to możliwe tylko przez wzrost podaży towarów i usług, a nie poprzez wysokie podwyżki cen. Idealnie zaś byłoby nie tylko zlikwidowanie luki w bilansie, ale i odbudowa zapasów w handlu, co także sprzyja poprawnemu funkcjonowaniu rynku. (KAR)

Podróż teatralna

Białostocki Wojewódzki Dom Kultury proponuje miłośnikom teatru kolejną „Podróż” do Warszawy. 29 stycznia będzie można obejrzeć w Teatrze Polskim „Wyzwolenie” — Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Kazimierza Dejmka, ze sce-

nografią Andrzeja Majewskiego i muzyką Witolda Lutosławskiego. Organizatorzy proponują także — oprócz udziału w spektaklu — wizytę w dwóch warszawskich galeriach. W „Zachęcie” czynna jest interesująca wystawa

STYPENDIALNA RZECZYWISTOŚĆ

Nowy system stypendialny miał być w myśl swoich sprawdził (w pierwszej kolejności uwzględnić młodzież w najtrudniejszej sytuacji materialnej), szybko wprowadzony w życie (a więc nieskomplikowany) oraz przyjęty z akceptacją zarówno w środowisku uczelnianym, jak i w całym społeczeństwie.

Po dwóch miesiącach funkcjonowania stypendialna rzeczywistość dała o sobie znać, którą to interpretacją tych samych przepisów, czasami uzależnioną od humoru pracowników szkół wyższych, była przyczyną wielu sporów.

W Politechnice Białostockiej problem małżeństw studenckich, traktuje się jako rodzinę na własnym utrzymaniu) rozstrzygnięto dopiero po interwencji Rady Okręgowej SZSP.

Po kilka razy zmieniały się wymagania co do rodzaju zaświadczeń, bo wciąż nie była jasności, które z nich okazały się naprawdę potrzebne. To wszystko łącznie nawet z tłoikiem i zamieszaniem, jakie towarzyszyły wypłatom stypendiów można sobie jeszcze darować. Są bowiem fakty budzące o wiele większą niepokoj, których system nie jest w stanie rozwiązać.

Główne źródło krytyki tkwi w sposobie obliczania dochodu. Nowe rozporządzenie o pomocy materialnej dla studentów nie zdołało, niestety wyeliminować starych nawyków owianawia (czytaj: kombinowania „lewych” zaświadczeń), a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że w jakiś sposób do tego się przyczyniło. Według przepisów

KAŻDY MA PRAWO

ubiegać się o stypendium. No i studenci korzystają z tego prawa, niezależnie od warunków, w jakich się znajdują. Skrupułów raczej nikt nie ma. Proroktorzy do spraw studenckich rozkładają bezradnie ręce. Chłopak przynosi zaświadczenie, że matka nie pracuje, ojciec stara się o pracę, wobec tego on nie ma z czego

się utrzymać i żąda pełnego stypendium, a skądinąd wiadomo, że rodzice tego młodzieńca bardzo dobrze sobie radzą, zarabiając dorywczo grube tysiące.

Wiele krytycznych uwag budzi sposób traktowania gospodarstw rolnych. Podstawa wyliczenia dochodu jest wysokość podatku gruntowego, a ten nawet pomnożony przez pięć nie

Wprawdzie dochód w wielu rodzinach nie jest wcale mały (płace ostatnio sporo wzrosły), ale przecież rzadko się zdarza, by tę kwotę, która akurat wypada na jedną osobę w domu, rodzice byli w stanie przeznaczyć dla syna czy córki.

Przypomnijmy, iż pełne utrzymanie w domach studenckich — jedzenie plus miejsce w pokoju wynosi obecnie

Kto zyskał — kto stracił

odzwierciedla faktycznego stanu, bo może być na tych grunach uprawiane tradycyjnie zboże i ziemniaki, a mogą równie dobrze rosnąć pod szklarnią kwiatki, czy sałata. Tych różnic nie uwzględnia się.

Uczelniana administracja musi przyjmować „na wiarę” to, co przedstawiają w zaświadczeniach. A przedstawiane są takie oto sytuacje. Tata takśórkarz zarabiał miesięcznie pięć tysięcy złotych, szewc ma dochody poniżej sześciu tysięcy, a ojciec rolnik potrafi utrzymać rodzinę przy dochodzie 200 zł na jedną osobę. Czy ktokolwiek w to uwierzy? Oczywiście, nie. Ale tak jest na papierze, a szkoła wyższa nie ma upoważnienia do kontrolowania, czy to jest zgodne z prawdą, co najwyżej może się zwrócić w wątpliwych przypadkach do kompetentnych organów państwowych.

W dalszym ciągu najtrudniej zwiadyć koniec z końcem młodzieży ze średniozamożnych rodzin, których rodzice są tylko na państwowych posadach.

grubo ponad sześć tysięcy. Z tego wyliczenia wynika, że

SPOŻYCIE ZBIOROWE

stało się droższe niż indywidualne. W myśl wszelkich praw ekonomicznych, ba! prostego rachunku powinno być zgoła odwrotnie. I tak zawsze było. Dla przykładu, jak mówił jeden ze studentów Akademii Medycznej: w jego trzyosobowej rodzinie na jedzenie wydaje się miesięcznie do 9 tysięcy, a koleś z akademicką placą we trojkę w sumie 13,5 tys. złotych. Różnica w wysokości znaczna, a nikt chyba nie sądzi, że w stołowie akademickiej podają co dzień schabowe i polędwice.

Studenci twierdzą, że w tym przypadku uczelnia poszła po najmniejszej linii oporu. Nim rozporządzenie weszło w życie, ministerstwo zaleciło, by stawki wyżywnościową skalowano do 150 zł dziennie, nie więcej. I zastosowano się do tego zalecenia dosłownie. Nie przekroczone, ale też i pozostawio-

no na poziomie najwyższym, jaki mógł pozostać.

W porównaniu z rokiem ubiegłym miejsce w DS-ie zdrożało ze 120 zł do 1400 w Białymostku (w Warszawie sięga nawet powyżej 2 tys.). Student płaci tyle samo, niezależnie od tego, czy otrzymał pokój dwuosobowy w nowym akademiku, czy czworok w starym. ZSP postuluje, by w najbliższym czasie przystąpić do oceny pokoi pod względem standardu, wprowadzić pewne kategorie. System powinien premiować działania studentów, którzy swoją pracą, np. w ramach FASM mogliby spłacać część kosztów zakwaterowania.

Tak na marginesie: nasuwa się pytanie, czy aby wyliczenia administracji nie są na

przychodziło 12 osób. W Filii UW (skąd zaczęliśmy powyższy przykład) w listopadzie liczba studiujących się spadła w pierwszym DS-ie z 500 do 180, w drugim z 450 do 210. Podobnie w PB i AMB.

Sprawa wyżywienia stała się przedmiotem specjalnych rozważań poradni międzyuczelnianej. Skutki oszczędzania na żołądku przedzają czy później dadzą się odczuć, a ze zdrowiem młodzieży akademickiej nie jest i tak najlepiej. Ponadto „pichcenie” na własną rękę obciąża dodatkowo liczniki, korki wysiadają, zachodzi też niebezpieczeństwo spowodowania pożaru.

Wzrost cen za akademik spowodował, iż wielu studentów zaczęło zalegać z opłatami. Na 1128 zakwaterowanych w DS-ach PB w listopadzie w

nie jeszcze wyższe, bo nie wszyscy zdążyli na czas złożyć w dziekanatach wymagane dokumenty. Rozbieżność w wysokości stypendium jest bardzo duża: od 100 zł do 8500. Najwięcej studentów znalazło się w przedziale od 2 tys. do 5 tys. zł.

Nie wiadomo, przynajmniej tak było do końca grudnia, co ze stypendiami zwrotnymi, a na taką formę pomocy liczyła spora część młodzieży, której

KREDYT ZACIĄGNIĘTY

od państwa na okres nauki umożliwiały godziwe studiowanie. Nie starczyło pieniędzy również na zasiłki losowe, na podwyższone stypendia dla studentów z kierunków artystycznych. W resorcie przewidywano i nowy system zresztą to zakładał (w myśl reformy 3S) że to co, państwo wyda na studentów jednorazowo przy wypłacie, wróci do kasy przynajmniej w części jako opłaty za akademik i wyżywienie. A tak się nie stało.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy nowy system jest dobry, czy zły. Ma wiele wad, ale jedno jest pewne, zmiany były konieczne. Różnice w poziomie życia naszego społeczeństwa są znaczne i system w jakiś sposób je niweluje. Żadne przepisy i rozporządzenia na nie nie jednak zdadzą, gdy w uczelniach będą przerzuty administracyjne (a tak jest), gdy nie będzie

JAWNOŚCI FINANSOWEJ

funkcjonowania szkół wyższych, w szczególności środków przeznaczonych na sprawy socjalno-bytowe i w końcu, gdy o problemach studenckich nie będą decydować chociaż w części sami studenci.

Jak powiedział dyrektor Departamentu Wychowania i Spraw Młodzieży w MNSZWiT, Eugeniusz Pietrasik — system stypendialny na papierze jest sprawiedliwy i trzeba zrobić wszystko, żeby był sprawiedliwy również w praktyce.

ALICJA ZIELIŃSKA

Racjonalizatorski dorobek

Pracownicy spółdzielczości mleczarskiej województwa białostockiego podsumowali na grudniowej giełdzie swój racjonalizatorski dorobek. Była to już piąta z kolei, organizowana prze-

ważnie w rocznych odstępach, giełda. Poprzedziły ją giełdy zakładowe, na których zgłoszono w sumie 133 projekty. Część z nich, po eliminacjach, „pojechała” właśnie na konkurs-giełdę wojewódzką. Jeśli chodzi o ilość zgłoszonych i przyjętych na wojewódzki szczebel projektów, przodowały Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie w Białymostku i Sokółce.

Po rozpatrzeniu wniosków

Pocztowe znaki zapytania

Celowo przeczekaliśmy z tym tematem okres świąteczno-noworoczny, kiedy poczta miała tyle roboty, że wprost nie wypadło nękać jej jakimikolwiek pretensjami. Lecz teraz wątpliwości wciąż nie dają mi spokoju.

Dlaczego pocztówka, wrzucana do skrzynki w śródmieściu Suwałk, wyjechała — jak wynika z daty na stemplu — dopiero po dwóch dniach? A do adresata w Białymostku dotarła dopiero po sześciu dniach? Nie było to w okresie największego nasilenia ruchu na poczcie, gdyż na początku grudnia. Na swój własny użytek tłumaczę to sobie tym, że chyba i w Suwałkach działali tacy „racjonalizatorzy”, jakich pokazano w dzienniku telewizyjnym. Własnymi „maluchami” wyjeżdżał rzekomo wybierać dla poczty listy ze skrzynki, a faktycznie stali na parkingach i czytali książki. Potem jechali na pocztę po naleśnikach. Może suwałska poczta odpowie, czy tak mogło być.

Nie mogę natomiast w żaden sposób wytłumaczyć sobie następującego faktu. Oto od kilku miesięcy, moja skromna instytucja z dwoma załadowanymi numerami telefonów i jednym telezłem, otrzymuje z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymostku okazjonalne rozmowy kopertę. Jest to chyba format A-4, a do środka nieduży rachunek teleśnowy, umieszczony — żeby było śmieszniej — w jeszcze jednej, małej kopercie. I ona całkowicie by wystarczała do przesłania rachunku. Ale widocznie WUT ma też dużo kopert formatu A-4. (W-Z)

racjonalizatorskich autorom najlepszych rozwiązań przyznano dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę wręczono pracownikowi Zakładu Remontowo-Montażowego z Białegostoku — Siergiuszowi Nicyporukowi.

Wniosek dotyczył produkcji antymiotowej. Drugie miejsce i drugą nagrodę uzyskał pracownik Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach — Kazimierz Jaworowski.

Trzecie miejsce i drugą nagrodę zdobył pracownik Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej, Zdzisław Pietruszka (wniosek antymiotowy). Czwarte, piąte i szóste miejsce przyznano kolejno Zenonowi Kierulowi z Bielska Podlaskiego i Stanisławowi Kowalewskiemu z Białegostoku. Natomiast odznaki „Racjonalizatora Produkcji” otrzymali: Aleksander Sadowski z Hajnówki, Zenon Porowski z Łap i Władysław Baranowski z Sokółki.

Dorobek giełdy będzie służył nie tylko woj. białostockiemu. Informacje o rozwiązaniach — jak dowiadujemy się od organizatora giełdy — wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymostku — Jerzego Czarniawskiego — są przekazywane do całej sieci przemysłu mleczarskiego w kraju. Każdy więc może kupić potrzebny mu projekt.

CAF — Mariusz Szyperko

Wybieramy najlepszy sklep „Społem”

Ogólnopolski konkurs z cennymi nagrodami

Najpierw zachęta: nagrody czekają i na najlepszych handlowców, i na konsumentów, którzy zechcą ocenić pracę społemowskich sklepów. Konsumentci otrzymają oczywiście nagrody w drodze losowania. W losowaniu wezmą udział ci, którzy trafnie wypytają najlepszy sklep w swoim regionie.

Na załogi najlepszych sklepów czekają na szczeblu centralnym nagrody rzędu 800 tys. zł. O wysokości nagród będzie decydowała zajęta pozycja i stan zatrudnienia sklepu.

Dla konsumentów zarezerwowano natomiast nagrody w wysokości 150 tys. zł. Przewiduje się trzy nagrody po 5 tys. zł, siedem po 3 tys. zł, dwadzieścia po 2 tys. zł oraz wartości 74 tys. złotych — nagrody niespodzianki.

Nieależnie od tego tygodnik konsumentów „Veto” — jako współorganizator konkursu, ma własną pulę nagród w wysokości 50 tys. zł.

Handlowcy i wyłonieni w drodze losowania konsumentci będą mogli rywalizować o nagrody również na szczeblu



Tuszące roślinne, cieszące się dużą popularnością u gospodarzy domowych, obecnie kupujemy w ramach reglamentacji. Czy jest szansa na zniesienie przydziałów? Chyba nie w najbliższej przyszłości.

Jeden z czołowych producentów margaryny, masła roślinnego i oleju — Zakłady Przemysłu Tuszczowego im. 15 Grudnia w Warszawie mają kłopoty zarówno z surowcami krajowymi jak i pochodzącymi z importu. Dotychczasowy plan miesięczny — 2300 ton, trzeba było zmniejszyć do 1800 ton. Ograniczenie to będzie obowiązywało do końca br. Czyżby czekała nas kolejna zmiana w przydziałach tuszczowych roślinnych?

NA ZDJEĆCIU: linia produkcyjna masła roślinnego w Zakładach Przemysłu Tuszczowego im. 15 Grudnia w Warszawie.

Po wódkę-do meliny a potem do... komisariatu

Niezmiennie trudne jest zwalczanie wszelkiego rodzaju melin pijackich. Sąsiedzi, aczkolwiek niejednokrotnie wyrażają swą dezaprobatę czy nawet oburzenie, nie chcą zeznawać w komisariacie, prokuraturze czy sądzie. Podobnie i klienci nie są zbyt chętni do zwracania gdzie i za ile kupili wódkę.

O soboty trudniące się nielegalną sprzedażą alkoholu używają też najrozmaitszych sposobów utrudniających ujawnienie tego procederu. Nabywcy, jeśli chcą kupić wódkę, muszą pukać bądź dzwonić w umówiony sposób. Z reguły odmawia się sprzedaży osobom nieznanym.

Przeważnie też melina ma określony krąg klientów, którzy najczęściej zjawiają się późnym wieczorem lub w godzinach nocnych, gdy sklepy monopolowe są już dawno zamknięte. W ciągu dnia szanse nabywców mają (traktowani jako niemal stali klienci i do których meliniarz czy też meliniarka mają zaufanie) pracownicy pobliskich zakładów pracy lub placówek usługowych, którym w czasie godzin pracy lub też po jej zakończeniu ogromnie dokuczyło... „pragnienie” a w handlu, obowiązują akurat zakaz sprzedaży.

Nielegalnym handlem wódką trudnią się najczęściej kobiety. Zwłaszcza w podeszłym wieku. Bywają też i mężczyźni. Najczęściej się to renciści i emeryci.

Mimo trudności nie tylko z ujawnieniem meliny

(przeważnie jej istnienie jest niemal — publiczną tajemnicą, a nawet dzieci potrafią wskazać dokładny adres) ile z udowodnieniem nielegalnego handlu wódką, co i raz zdarzają się mniejsze lub większe wypadki. Szczególnie w kłopotliwej sytuacji są wówczas klienci, gdy funkcjonariusze MO przystępują do legitymowania i trzeba wymienić nie tylko imię i nazwisko, ale także adres, miejsce pracy i zajmowane stanowisko, a wszystko to trafia do protokołu.

Ostatnio funkcjonariusze Komendy MO w Bielsku Podlaskim ujawnili i zlikwidowali dwie pijackie meliny. Jedną prowadziła rencistka, 40-letnia Józefa R., a drugą — liczącą 49 lat, Lidia K. Natomiast Komisariat MO w Hajnówce wszczął dochodzenie przeciwko 40-letniej Jadwidze C. podejrzanej o pokątny handel wódką monopolową.

Kilkanaście a może i nawet kilkadziesiąt rodzin odetchnęło z ulgą. „Tatusiowie” stracili miejsce lokowania części wyplatu. Wszyscy też spokojnie będą śpij. (JK)

 Listy
DO REDAKCJI

znośnych warunków zakupu i sprzedaży przelobowego kota w worku? Gdyby Mikołaj Rej żył w dzisiejszych czasach, zapewne napisałby: „Handel słońce, producent sobie a nam klientom rozumieć wytrutym robotaczom. Czyżności te powtarzamy aż skutku.”

„Faraony” niszczymy je, czy skuteczniej — w ciągu trzech dni — natłafnia.

Sadny, że warto spro- wadzić al w domach i wio- dzących, taką akcję po- nownie przeprowadzić. Wszelkie mieszkaniec bloku równo-

SPORT SPORT SPORT SPORT

Z KRAJU
I ZE ŚWIATA

W 150. WYŚWIEŁA WÓJNIE

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Krakowa rozegrano 16. bm. tradycyjnie, już 18. spotkanie dwóch najlepszych polskich ligowych zwycięzców „Świeta wojny” zwyciężyła Wisła 10 (0:0). Zwycięska bramka użyskała w 51 min. Zdzisław Kapka. Podczas meczu nastąpił anieś, było zimno, a mimo to pilkarze obu drużyn rozegrali dobry mecz. Piłkarze Wisły stworzyli więcej sytuacji podbramkowych i byli lepiej przygotowani szybkościowo i kondycyjnie.

RAJD PARYŻ — DAKAR

Uczestnicy rajdu samochodowo-motocyklowego Paryż — Dakar przybyli na mecie kolejnego etapu w Khorogo, w klasie 1000 cm³ zwyciężył Zdzisław Kapka. Podczas meczu nastąpił anieś, było zimno, a mimo to pilkarze obu drużyn rozegrali dobry mecz. Piłkarze Wisły stworzyli więcej sytuacji podbramkowych i byli lepiej przygotowani szybkościowo i kondycyjnie.

PUCHAR POLSKI
DLA PIŁKARZY REZERWNYCH
HUTNIKA

W Przemyślu zakończył się finałowy turniej meczowy drużyn rezerwnych w Pucharze Polski. W tym pierwszym zwyciężyła Śląsk Wrocław, Hutnik Kraków i Pogon Poznań oraz drugoligowy AZS Politechniki Wrocław. Puchar zdobył Hutnik, który w meczu niegrywał, wygrał 2:0 (1:0). Kolejne miejsca zajęli: „Siódemka” Pogoni, Śląsk i AZS.

KANADYJSKY SPORTOWCY
WZROSTA UDZIAŁ
W SPARTAKIADACH
NARODÓW ZSSR

W Montrealu odbyły się rozmowy przedstawicieli władz sportowych Kanady i ZSSR, których tematem był rozwój sportu w Kanadzie. W tym pierwszym zwyciężyła Śląsk Wrocław, Hutnik Kraków i Pogon Poznań oraz drugoligowy AZS Politechniki Wrocław. Puchar zdobył Hutnik, który w meczu niegrywał, wygrał 2:0 (1:0). Kolejne miejsca zajęli: „Siódemka” Pogoni, Śląsk i AZS.

Sportowcy kanadyjscy wezmą
w bieżącym roku udział w
finałowych zawodach letniej
spartakiady narodów ZSSR,
radzieccy zawodnicy gościć będą
w Kanadzie podczas
Uniwersiady w Edmonton.Klub
dla bogaczy

W Polsce działa 55 automobilklubów regionalnych. W zdecydowanej większości członkowie tych klubów płać roczną składkę w wysokości 120 zł. Kto chce korzystać z przysługujących mu ulg, np. bezpłatnego holowania samochodu, zniżek w opłatach w stacjach obsługi PZMot, oraz parkingu to organizatorzy muszą wykupić tzw. kartę składowczą, która kosztuje rocznie 120 zł. Większość członków automobilklubów płaci więc za 12 miesięcy składkę członkowską oraz za kartę usług 240 zł. Są nawet kluby, gdzie kwota ta jest niższa. Np. w Automobilklubie Rzeszowskim składka członkowska wynosi tylko 60 zł.

Z tych zasad wyłamał się tylko jeden automobilklub, to największy, bo zatrudniający, działający ze stolicy dołży do wniosku, że trzeba zdecydowanie wyodrębnić kategorie swoich członków i ustalić roczną składkę w wysokości 60 zł oraz 120 zł za kartę pomocy. W stosunku do Rzeszowa jest to aż 10-krotnie wyższa opłata. Czy nie za wysoka?

Z orłem na piersiach

BEATA SKIBICKA

Urodziła się w 1963 roku w Suwałkach. Z lat szkolnych jest przedmiotem laty w Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach. Pierwszą jej trenerką była G. Paolukani. Obecnie Beata jest najmłodszym punktem drużyny w Włocławku. Uczę się w Liceum Ekonomicznym w Suwałkach.

Po raz pierwszy do reprezentacji Polski trafiła wiosną ubiegłego roku. Od tego czasu pięciokrotnie broniła barw kraju m.in. podczas Turnieju Przyjaciół z Czechosłowacji. Podczas turnieju w Włocławku na parkiecie demonstruje silny atak. Nie dziwnie, ponieważ posiada doskonałe warunki fizyczne.

JAN WIEJAK

Urodził się w 1962 roku w Prostkach. Uczę się w tamtejszej szkole podstawowej od pierwszej klasy sągaj się już na rozrozw. Przed pięcioletnią karierą zainteresował się nim eloki PRIM. Trafił do grupy trenera W. Gryga. Jedną z rzeczy nie najbardziej podobała mu się tałka w uśloach przełajowych. Awansował do kadry narodowej. W roku ubiegłym stał się w Włocławku. W tym pierwszym zwyciężyła Śląsk Wrocław, Hutnik Kraków i Pogon Poznań oraz drugoligowy AZS Politechniki Wrocław. Puchar zdobył Hutnik, który w meczu niegrywał, wygrał 2:0 (1:0). Kolejne miejsca zajęli: „Siódemka” Pogoni, Śląsk i AZS.

Małgorzata — druga
a Dorota Tlałka — czwarta
w slalomie o Puchar Świata

Duży sukces odniosły reprezentantki Polski w rozegranych w niedzielę w austriackiej miejscowości Schruns slalomie specjalnym zaliczanym do punktacji Pucharu Świata. Małgorzata Tlałka podzieliła drugie miejsce z Włoską Rosą Quario, a jej siostra Dorota zajęła czwarte miejsce. Warto podkreślić, że po pierwszym przejeździe najlepszym rezultatem legitymowała się Małgorzata, wyprzedzając Austriaczkę Anni Kronbichler o 0,10 sek, jej rodaczkę Roswithę Steiner o 0,30 sek, a siostrę Dorotę o 0,48 sek, a Włoszkę Rosę Marie Quario o 0,58 sek.

W drugim przejeździe najlepszy czas osiągnęła Włoszka Quario, co przyniosło jej ostatecznie drugą lokatę wraz z Polką, natomiast Austriaczka Kronbichler była tym razem lepsza od Małgorzaty Tlałki o 0,20 sek, co przyniosło jej nieoczekiwany, ale zasłużony generalny sukces. Na uwagę zasługuje także 17. miejsce naszej trzeciej reprezentantki Ewy Grabowskiej.

Noworoczny miting
na pływalni w Mońkach

Ostatnio na pływalni Miejskiego Ośrodka Sportowego w Mońkach odbył się noworoczny miting pływacki, w którym udział wzięło 87 zawodników i zawodniczek z Białegostoku, Ostrołki i Mońk.

Klasa dla siebie był Maciej Zaluska (Juwenia Białystok), który zwyciężył w kategorii dzieci w osmiu konkurencjach: m.in. na 25 m st. dowolnym — 16,2, na 100 m st. dowolnym — 1:19,6, na 100 m st. klas. — 1:44,9 i 50 m st. grzbiet. — 44,7.

A oto pozostałe ciekawe wyniki w kategorii dzieci: 100 m st. dow. Beata Kadzior (Juwenia Białystok) — 1:00 m dow. — 1:50,8, 25 m st. grzbiet. — 22,7 i 50 m st. grzbiet. — 51,1; Anna Mienko (Mońki) — 25 st. dow. — 21,3 i 50 m st. dow. — 48,7.

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa

Juniorzy młodsi: Ewa



Siatkarki Unii Ciechanowice z powodzeniem grają w klasie międzywojewódzkiej. Wiekoszowski zespół stanowił acemleu Liceum Ogólnokształcącego. Widzimy je przed treningiem w rozmowie z nauczycielem wf i trenerem Czesławem Burduliem.

Wywiadówka w Ciechanowcu

Ciechanowice w woj. łomżyńskim. Miasteczko cieszące się dziś powszechną sympatią. Los nie traktował łaskawie Ciechanowice w ciągu prawie ośmiu wieków. Dzieje pisanie miasta rozpoczął kronikarz od zanotowania zniszczenia w 1241 r. Od tego czasu odnotowywano dość często w zapisach historycznych pożary i najazdy. Z 14-tysięcznego miasta, sięgającego na początku XX stulecia z handlu, przemysłu i różnorodnych usług zostało po II wojnie światowej niewiele, ponad 3 tys. mieszkańców i resztki niedopalonych budynków.

Żywa pamięć o dawnej świetności miasta uczyniła z Ciechanowice podatny grunt do inicjatyw społecznych. Efektom tego, wśród wielu wyróżnień jest przyznany Ciechanowcowi tytuł krajowego miasta gospodarności w roku 1971. W tym okresie obok wielu obiektów kulturalnych, miasto otrzymało piękny stadion położony nad malowniczym zalewem, a po modernizacji starej szkoły Liceum Ogólnokształcące mogło poszczycić się pełnowymiarową salą gimnastyczną i przyszkolnymi boiskami.

Dziś Ciechanowice jest miastem zabudowanym i rozbudowanym eksperymentami gospodarczymi i kulturalnymi. A co dzieje się ze sportem?

Powodując do Liceum Ogólnokształcącego — powiedział nam dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — Sławomir Grygo. Tam się uczą siatkarki, które z powodzeniem reprezentują tamtejszą Unię w klasie międzywojewódzkiej, tam w sporcie największe się robi.

— Pan Z. Grygo? Do nas? Nie mamy się czym chwalić. Proszę do gabinetu dyrektora Liceum. Czy może wcześniej do sali gimnastycznej. W drodze do gabinetu dyrektora dostrzegłem ściany wypełnione przeważnie dyplomami sportowymi. A więc jest zainteresowanie sportem!

Dyrektor Liceum — mgr Janusz Szulc okazał się już po krótkiej rozmowie wielkim sympatykiem sportu.

Ze sportem — powiedział Z. Szulc — związałem się od najmłodszych lat. Grałem w koszykówkę, piłkę nożną, próbowałem się pod siatką, choć nie udało mi się. W odcie z tym sportem to zabawa historia. Chciałem kontynuować studia na Wydziale WFF. Lektor dopatrywał się w tym sportu i zalecał, aby przed samym startem nieść do komisji lekarskiej grałem w piłkę i koszykówkę. No i ukończyłem filologię polską, a przez cały czas studiów trenowałem w AZS. W tym czasie z jakąś dumą marowałem podczas i-majowego pochodu w Katowicach w kolumbie sportowej obok Ciesie i wielu innych osób.

Po ukończeniu studiów, a było to już prawie 10 lat temu, wróciłem się z miastem, gdzie w Ciechanowcu. Byłem „pawem” od polskiego, ale często też można było mnie zobaczyć w roli sportowca z młodzieży. Kiedyś zaczęli mnie chwycić na korytarzu z propozycją stworzenia drużyny siatkarskiej. Położyłem się na łóżko i pomyślałem, że jeśli mam być, to nie będę grał jeszcze w najbliższym składzie, a ich przeciwnikiem w Warszawie z Agrykolem i uzyskał dwa razy więcej w zawodach z Hutnikiem i Łyną.

Dotychczas białostoczanin grając w niepełnym składzie przegrał w Warszawie z Agrykolem i uzyskał dwa razy więcej w zawodach z Hutnikiem i Łyną.

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski juniorów (grupa II) prowadził Hutnik Warszawa przed SPS AZS, Agrykolem W-wa, Łyną Bartoszyce, Warmią Olsztyn, Elektrownią Pielisznę, Budowlanymi Olsztyn i MKS Ciechanów.

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

Zwycięstwami rozpoczął
Włóknarz
drugą rundę

Koszykarki walczące o mistrzostwo II ligi wybiegły w ubiegłą sobotę na parkiet, rozpoczynając tym samym rewanżową rundę. Białostocznicy Włóknarz zwyciężył się dwukrotnie w Zielonej Górze z tamtejszym AZS. W sobotę białostocznicy wygrali 87:66 (36:36), a wczoraj 98:68 (50:37).

W pierwszym meczu akademicki do przerwy grały niezwykle ambitnie, czego dowodem jest wynik 36:36. Po zmianie boisk w ciągu trzech minut Włóknarz zdobył 15 punktów nie tracąc żadnego w dalszej fazie gry, przeważając gością była zdecydowanie, nasze koszykarki przewyższyły AZS pod każdym względem. Wczoraj w rewanżu Włóknarz miał także wyraźną przewagę, choć do 25 min. a-

TABELA

1. Włóknarz B.	20	20	1735:1180
2. AZS Katowice	20	18	1408:1136
3. Widzew Łódź	20	14	1480:1437
4. Start Gdańsk	20	14	1339:1319
5. Czarni Szczecin	20	11	1522:1402
6. AZS Gdynia	20	10	1509:1453
7. Olimpia Poznań	20	5	1279:1503
8. AZS Koszalin	20	5	1168:1468
9. AZS Zielona G.	20	3	1272:1625
10. ŁKS II Łódź	20	1	1126:1625

Forma zmienna jak pogoda

Dramatyczna końcówka rewanżu

Koszykarki białostockiego SZS AZS rozpoczęły minionej soboty i niedzieli rundę rewanżową rozgrywek o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. W pierwszym meczu w sobotę do gry z 2:51 wola zwyciężyła i po interwale meczu pokonała Start, 92:51 (58:25). W rewanżu było znacznie gorzej. SZS AZS wygrał zaledwie 80:79 (34:37).

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Kulesza — 22 i 17, Andrejczuk — 18 i 14, Janowicz — 14 i 15, Kuczyński — 18 i 6, Halczyk — 8 i 13, Zinkiewicz — 2 i 8, Kilian — 8 i 4, Broniewicz — 6.

Sobotni pojedynek potwierdził w praktyce spore możliwości młodzieży akademickiej i sprawił sporo satysfakcji jego kibicom. Coż z tego jednak gdy forma tej drużyny jest tak zmienna jak i meczowy triumf w rewanżu. Trudno bowiem znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla niejednorodności, jakie akademicy zaprezentowali w spotkaniu rewanżowym. Sądzę też, że po wyślim zwycięstwie w pierwszym meczu gospodarze uwzględnią przeciwników za pokonanych jeszcze przed wyjściem na parkiet. Start jednak nie mając nie do stracone do rodziców.

Odpowiedział: — Z mojego wieloletniego doświadczenia wynika, że treninigi nie przeszkadzają w nauce. Oczywiście, jeżeli ktoś chce się uczyć, to może to zrobić i podczas sportu. Jedną z przyczyn, które nie pozwalają na to, to jest brak czasu. W tym czasie, który jest przeznaczony na naukę, to można zrobić.

W Białymstoku zakończył się XXVI mistrzostwo miasta w pingpongu. Zawodów w rywalizacji kobiet jak i mężczyzn triumfowali mistrzostwo przed roku zdobywając pamiątkowe puchary.

Wśród 18 uczestniczących kobiet najskuteczniejszą okazała się Włóknarka — Małgorzata Drewnowska, wyprzedzając Katarzynę Kasperczyk (Mełgiew) i swoją koleżankę klubową — Marię Goryczuk.

Wśród 30 mężczyzn triumfował — Tadeusz Sochoń (SZS AZS) przed braćmi Markiem i Stanisławem Gogolem (Włóknarz). Krzyżostem Rusiewiczem (SZS AZS).

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)

(Zet)